

STANISŁAWA KOŚCIUK

ur. 1921; Kalisz



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, dorożkarze, furmani, Żydzi, dzieciństwo, życie codzienne

Dorożkarze w przedwojennych Puławach

Był Pawłowski, Komorek, Sikora i Ciepielewski z tych, co pamiętam. Pani Ciepielewska miała później octownię i piwiarnię na Skowieszyńskiej, jego córka, co za mąż wyszła. Później Sikora, to z jego synem do szkoły chodziłam. Był Kazio Choina, to sąsiad mojego brata. Jak ja złamałam nogę na Filtrowej, idąc z wodociągu, się poślizgnęłam, upadłam z wiaderkami i złamałam lewą nogę, kolano, leżałam w szpitalu, to woził mnie i przywoził.

Byli jeszcze furmani, był Adamski, o teraz umarł, 99 lat, to on przywoził węgiel. I później był Komorek. Musieliśmy otwierać bramę, on wjeżdżał przez całe pole, podjeżdżał pod mieszkanie i wysypywał węgiel, bo kto będzie od samej furtki tyle węgla, 2 tony nieść? To on przejechał przez pole, bo już kartofle wykopane były, jak miał parę koni, to mógł jechać z tym węglem, wysypywał na podwórku, a chłopaki do komórki nosili, bracia, ja, mama.

Do Kazimierza wynajmowali Żydzi naszych dorożkarzy i dorożką sobie zajęchał, bo nie było autobusów, nie było nic, na letnisko do Kazimierza jechało się dorożką, to jest 14 kilometrów, to zapłacił i sobie pojechał. Cztery osoby wlaźło? Wlaźło. Do dorożki wsadził, miał jeszcze miejsce tam z tyłu, walizki zawiązał i pojechał. Wiem, że nasi dorożkarze jeździli z Żydami do Kazimierza. Dorożki to była cała ozdoba Puław.

Data i miejsce nagrania	2003-10-20, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"